
ARTYKUŁY

„Studia Pastoralne” 2008, nr 4, s. 11–28

Ks. Andrzej Żądło*

Katowice

SAKRAMENT BIERZMOWANIA WCZORAJ I DZIŚ

15 sierpnia 1971 roku papież Paweł VI zatwierdził nowy obrzęd bierzmowania. Dokonał tego wydaną wtedy konstytucją apostolską *Divinae consortium naturae*¹. Omawiany obrzęd wchodzi w zakres Pontyfikału Rzymskiego, tj. księgi liturgicznej, jaką posługuje się biskup przy sprawowaniu sakramentów świętych. W pierwszych słowach swej konstytucji Paweł VI stwierdza, że bierzmowanie przynależy do trzech (obok chrztu i Eucharystii) sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, a wszystkie one sprawiają, że „ludzie otrzymują udział w Bożej naturze, co w pewnym stopniu przypomina narodzenie się do życia przyrodzonego, jego rozwój i podtrzymywanie” (OB, s. 9). Sakramenty więc wtajemniczenia chrześcijańskiego odpowiadają procesowi przychodzenia na świat, rozwoju i podtrzymywania życia ziemskiego ludzi.

Choć bierzmowanie samo w sobie charakteryzuje się skromną (w porównaniu z innymi sakramentami) strukturą obrzędową, to jednak duże są trudności, jakich nastęcza kwestia dokładnego prześledzenia sposobu rozumienia go i sprawowania w Kościele – od początków istnienia chrześcijaństwa aż do chwili obecnej. W poniższym opracowaniu pragniemy dokonać pobieżnej analizy podstawowych

* **Andrzej Żądło**, ks. dr hab. – od 1 września 2008 r. dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, kierownik Zakładu Liturgiki i Homiletyki tegoż wydziału, redaktor naczelny „Studiów Pastoralnych”, autor licznych opracowań z dziedziny hermeneutyki i teologii liturgicznej, teologii Kościoła lokalnego i duszpasterstwa parafialnego.

¹ Zob. *Obrzędy bierzmowania według Pontyfikału Rzymskiego* (OB), Katowice 1975, s. 9–18.

świadcstw biblijnych, patrystycznych i liturgicznych, w celu uaktualnienia refleksji nad owym wciąż żywym i pobudzającym do dyskusji zagadnieniem, odnoszącym się do jednego z trzech sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia.

PRAKTYKA PRZEKAZYWANIA DUCHA ŚWIĘTEGO W CZASACH APOSTOLSKICH

We wspomnianej konstytucji *Divinae consortium naturae* Paweł VI odsyła nas do trzech świadectw biblijnych, z których dwa pierwsze pochodzą z Dziejów Apostolskich (8,4-20 i 19,1-7), trzecie zaś z Listu do Hebrajczyków (6,1-6). W pierwszym z tekstów jest mowa o przepowiadaniu Dobrej Nowiny przez Filipa (jednego z siedmiu pomocników apostołów) w Samarii. Przepowiadaniu temu towarzyszyły wywołujące podziw czyny, a finalnym aktem tych wszystkich wydarzeń było udzielanie chrztu mieszkańcom Samarii, którzy najpierw z wielką uwagą słuchali słów kierowanego do nich przepowiadania, następnie zaś – zafascynowani nadzwyczajnymi czynami – zawierali słyszanej nauce, wyznawali wiarę w Jezusa Chrystusa i – w konsekwencji – przyjmowali chrzest. Wieść o tych wydarzeniach dotarła do Jerozolimy. Tam też podjęto postanowienie, by do Samarii wysłać Piotra i Jana, aby dokonali obrzędu nałożenia rąk na nowo ochrzczonych i przekazali im w ten sposób Ducha Świętego.

Opisane wydarzenie z Samarytanami nie upoważnia z pewnością do tego, by mówić o wyraźnym i rozpowszechnionym już w czasach apostołskich zwyczaju udzielania najpierw chrztu „na odpuszczenie grzechów”, następnie zaś sprawowania specjalnego i zarezerwowanego dla apostołów „obrzędu nałożenia rąk”, mającego na celu przekazanie daru Ducha Świętego. W takim przekonaniu utwierdza nas fakt, iż św. Łukasz, zaraz po opisanie wspomnianego wydarzenia, koncentruje uwagę Dziejów Apostolskich na Filipie, który znów udziela chrztu – tym razem Etiopczykowi, tj. dworskiemu urzędnikowi królowej Kandaki. W tym przypadku jednak nie ma już wzmianki o „obrzędowej ingerencji” apostołów (por. Dz 8,26-40). Wynika więc z tego jasno, a przynajmniej tak można przypuszczać, że wysłanie apostołów z Jerozolimy do Samarii służyło potwierdzeniu faktu, iż misja Filipa w tymże mieście miała na celu spełnienie posłannictwa równoważnego Chrystusowej misji (por. Dz 1,8), a także poświadczenie i przypieczętowanie pełnej komunii tej nowej wspólnoty Samarytan z Kościołem apostołskim. Takie znaczenie przypisuje prawdopodobnie Łukasz wykonanemu przez apostołów i połączonemu z darem Ducha Świętego nałożeniu rąk – jako gestowi pieczętującemu misyjną i chrzcielną działalność Filipa, jak też wskazującemu na trwającą w Kościele ciągłość w przekazywaniu daru Ducha, za którą byli w sposób szczególnie odpowiedzialni apostołowie. Tym, co usprawiedliwia taki sposób rozumienia wspomnianego opowiadania o chrzcie Samarytan, jest głęboko zakorzenione w czasach współczesnych owemu wydarzeniu przekonanie o ścisłym związku, jaki zachodził między poddaniem się obrzędowi chrztu i otrzymaniem w darze Ducha

Świętego². W takim kontekście staje się zrozumiałe, że dokonana przez Piotra i Jana obrzędowa interwencja odznaczała się raczej eklezjalnym wydzźwiękiem, co oznacza, że istotą spełnienia jej było potwierdzenie związku gminy Samarytan z macierzystą gminą w Jerozolimie, nie zaś udzielenie sakramentu bierzmowania.

W drugim ze wzmiankowanych fragmentów Dziejów Apostolskich (19,1-7) natrafiamy na dialog, jaki Paweł przeprowadził z uczniami Jana w Efezie. Podczas owego dialogu padło pytanie o to, czy jego uczniowie otrzymali już Ducha Świętego. Odpowiadając, uczniowie Jana stwierdzili, że nawet nie słyszeli o Duchu Świętym. Okazało się bowiem, że przyjęli tylko chrzest Janowy. Paweł przekazał im więc naukę o Jezusie, po czym przyjęli chrzest w Jego imię, następnie zaś poddali się nałożeniu rąk na ich głowy przez Pawła, w wyniku czego zaczęli mówić językami i prorokować.

W rzeczy samej, w opisanych przez Dzieje Apostolskie wydarzeniach utrwalona jest taka wizja zbawienia, która utwierdza w przekonaniu, że sakramentu chrztu nie da się oddzielić od daru Ducha Świętego. Nie do pomyślenia był mianowicie w Kościele apostoelskim chrzest, który by nie udzielał Ducha. Przekonanie takie eksponuje wyraźnie św. Paweł, gdy w reakcji na obojętność uczniów z Efezu pyta ich, „jaki chrzest przyjęli”, tzn. „w czym zostali ochrzczeni” (por. Dz 19,3). Nasuwa się w tym miejscu refleksja, iż Pawłowi zależało na podkreśleniu faktu, że dar Ducha stanowił naturalną konsekwencję chrztu przyjmowanego w imię Pana Jezusa (Dz 19,5)³. Skoro tak, to oczywiste było przekonanie, że w sytuacji, gdy w życiu pogan otwierających się na wiarę głoszoną przez apostołów można było spostrzec obecność Ducha Świętego i Jego działanie, następowało dopuszczenie ich do sakramentu chrztu (por. Dz 10,47). Jedyny wyjątek od tej zasady stanowi opisany wyżej chrzest udzielony przez diakona Filipa Samarytanom i dopełniony włożeniem rąk przez apostołów, w celu udzielenia neofitom Ducha Świętego.

We wzmiankowanym wyżej trzecim świadectwie biblijnym, pochodzącym z Listu do Hebrajczyków, autor wylicza podstawowe elementy, jakie wchodziły w zakres nauczania chrześcijańskiego. Do tych elementów należało m.in.: nauczanie o pokucie za grzechy, o zmartwychwstaniu i sądzie, ale też o obmywaniu chrzcielnym i nakładaniu rąk. Fakt obmywania wodą i nakładania rąk wskazuje prawdopodobnie na dwa różne sakramenty.

Na podstawie przywołanych tu przez nas świadectw biblijnych można dojść do wniosku, że obmycie wodą i nałożenie rąk wskazuje w czasach apostoelskich na dwie czynności, które się wzajemnie uzupełniały i gwarantowały przystęp do życia w Chrystusie⁴. W tych dwóch czynnościach urzeczywistniało się to, o czym

² Por. G. Barth, *Il battesimo in epoca protocristiana*, Brescia 1987, s. 68, 69, 81.

³ Por. L. Hartmann, „Auf den Namen des Herrn Jesu”. *Die Taufe in den neutestamentlichen Schriften*, Stuttgart 1992, s. 129, 130.

⁴ Por. R. Falsini, *Il rito della confermazione nella Chiesa latina. Sintesi dell'evoluzione del rito*, w: tenże, *Nel rinnovamento liturgico il passaggio dello Spirito. Saggi raccolti in occasione del 75 genetliaco dell'autore*, red. E. Mazza, G.M. Compagnoni, Roma 2001, s. 191, przyp. 1.

zapewniał św. Piotr w *Dziejach Apostolskich*, gdy wzywał: *nawróćcie się [...] i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego* (2,38).

WYBRANE ŚWIADECTWA NA TEMAT BIERZMOWANIA. W KRĘGU LITURGII RZYMSKIEJ

Do połowy III wieku brak jest zasadniczo konkretnych świadectw, które by zawierały wyraźne wzmianki o sakramencie bierzmowania⁵. Przyczyn takiego stanu rzeczy doszukiwać się można w tym, że w omawianym okresie nie poddawano jeszcze systematycznej refleksji poszczególnych czynności Kościoła, a wtajemniczenie chrześcijańskie pojmowano i sprawowano na sposób niepodzielonej na oderwane od siebie etapy celebracji liturgicznej. Nie zwracano po prostu uwagi na rozdział pomiędzy bierzmowaniem i chrztem, jako że w praktyce takiego rozdziału nie stosowano. Dopiero w III wieku zaczęły się pojawiać wzmianki o oddzieleniu od siebie pierwszych dwóch sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Potwierdzenia takiego stanu rzeczy dostarczają niektóre świadectwa. Spośród nich istotne znaczenie ma w tym względzie świadectwo Hipolita Rzymskiego, autora *Tradycji apostołskiej*.

Świadectwo Hipolita Rzymskiego

W *Tradycji apostołskiej* (215) opisuje Hipolit czynności, jakie następowały po sobie przy okazji udzielania sakramentu chrztu. Sam chrzest ukazany jest przez niego jako kąpiel w wodzie, po wyjściu z której neofici byli namaszczeni przez prezbitera olejem krzyżma (pierwsze namaszczenie), następnie zaś ubierali się w białe szaty i kierowali się do kościoła, w której oczekiwał na nich biskup, by im udzielić bierzmowania przez nałożenie rąk, połączone z prośbą o dar Ducha Świętego. Następnie biskup wylewał na głowę bierzmowanych olej dziękczynienia i znaczył ich czoło znakiem krzyża (drugie namaszczenie), oraz udzielał im pocałunku pokoju. W opisie więc przekazanym przez Hipolita mamy (podobnie jak to jest w dzisiejszym obrzędzie chrztu i bierzmowania) do czynienia z dwoma namaszczeniami, z których pierwszego dokonywał prezbiter w obrzędzie chrztu, drugiego zaś biskup w obrzędzie bierzmowania⁶. Na ów obrzęd bierzmowania

⁵ W związku z tym faktem okres rozciągający się od czasów apostołskich aż po wiek III nazywany jest wręcz okresem „najbardziej niejasnym” w dziejach bierzmowania. Por. R. Falsini, *Il rito della confermazione...*, s. 191.

⁶ Na pytanie, jak doszło do przejścia od opisywanego w *Dziejach Apostolskich* gestu nakładania rąk do namaszczenia olejem i znaczenia znakiem krzyża przy udzielaniu drugiego z sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, jak również, jakie znaczenie przypisywano tym dwom obrzędowym gestom, trudno jest dzisiaj dokładnie i wyczerpująco odpowiedzieć. Por. tamże, s. 193.

składały się kolejno: wyciągnięcie dłoni i prośba o Ducha Świętego (podobna do dzisiejszej), namaszczenie przez wylanie oleju na głowę neofity (przy wypowiedzeniu odpowiedniej formuły słownej), naznaczenie czoła znakiem krzyża (zostanie ono w późniejszym czasie połączone z samym namaszczeniem) oraz pocałunek pokoju. Zaznaczyć trzeba, że opisany schemat bierzmowania, choć w swej strukturze podobny jest do dzisiejszego, to jednak odznacza się sobie właściwą cechą, a mianowicie tym, że poszczególne jego elementy nie budują odrębnego obrzędu sakramentalnego (z czym mamy do czynienia dziś), lecz formułują jedną niepodzielną całość z chrztem, jako że następują bezpośrednio po zanurzeniu w wodzie, jawiąc się w ten sposób jako ostatnie wydarzenie sakramentalne przed przystąpieniem do Eucharystii⁷. Oto tekst przywołanego świadectwa Hipolita Rzymskiego:

Biskup modlił się: „Panie Boże, Ty sprawiłeś, że stali się oni godni otrzymania odpuszczenia grzechów przez kąpiel odrodzenia w Duchu Świętym; ześlij na nich łaskę, aby Ci służyli zgodnie z Twoją wolą; ponieważ Tobie należy się chwała, Ojcu i Synowi z Duchem Świętym, w świętym Kościele, i teraz, i na wieki wieków. Amen”⁸.

Wpływ historyczno-społeczny kontekstu na sposób sprawowania przez Kościół wtajemniczenia chrześcijańskiego

W okresie obejmującym wiek IV i V zaszły w Kościele poważne zmiany w sposobie sprawowania wtajemniczenia chrześcijańskiego. Fakt ten wywołany został zmianami, jakie zaszły w strukturze Kościoła, aż po wiek IV zaszczerpianego przeważnie i utrzymującego się w ośrodkach miejskich (tam bowiem docierała ewangelizacja, prowokując wśród ówczesnych ludzi nawrócenie, i przysparzając w ten sposób wciąż nowych członków chrześcijaństwu), zorganizowanych wokół biskupa i jego katedry. W takich ośrodkach łatwo było o połączenie chrztu z bierzmowaniem, bo biskup był zawsze na miejscu. Omawiany okres przełomu IV i V wieku przyniósł ekspansję chrześcijaństwa również na terenach peryferyjnych, tj. na obszarach odległych od katedr i rezydujących przy nich biskupów. Zaistniała więc nowa sytuacja, która domagała się praktycznych rozwiązań w kwestii udzielania sakramentu bierzmowania. W takim kontekście historyczno-duszpasterskim doszło w tym względzie do zróżnicowania w postępowaniu na chrześcijańskim Wschodzie i Zachodzie. Na Wschodzie przyjęła się praktyka, że w kościołach oddalonych od biskupa bierzmowania udzielali prezbiterzy, namaszczając kandydatów olejem poświęconym przez niego. W Rzymie zaś i na całym Zachodzie utrwaliła się praktyka odmienna, tj. polegająca na tym, że w sytuacji nieobecności

⁷ Por. tamże.

⁸ Zob. B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 99.

biskupa w miejscu udzielania chrztu, prezbiterzy dokonywali jedynie zanurzenia kandydatów, a więc chrzcili, natomiast nie udzielali bierzmowania. Dopiero w późniejszym czasie, tj. przy stosownej okoliczności, czyli wtedy, gdy do danej wspólnoty przybywał biskup, przedstawiano mu „nowych” chrześcijan i zwracano się do niego z prośbą, aby im udzielił sakramentu bierzmowania⁹.

Taki był kontekst oddzielenia na Zachodzie bierzmowania od chrztu. O praktycznym wcieleniu go w życie Kościoła zachodniego daje świadectwo papież Innocenty I (401–417) w liście, jaki napisał w 416 roku i skierował do biskupa Gubbio, Decencjusza. W liście tym papież przypomina biskupowi o tym, że:

- naznaczenie znamieniem polega w liturgii rzymskiej na namaszczeniu krzyżem czoła i przekazaniu w ten sposób Ducha Świętego;
- namaszczenie krzyżem dokonywane jest na czole przez biskupa i stanowi gest odrębny od dokonywanego przez prezbiterów lub diakonów przy chrzcie namaszczenia głowy neofitów¹⁰.

Papież Innocenty I, choć zasadniczo trzymał się linii zarysowanych w *Tradycji apostoelskiej*, nie wspomina jednak w swym liście o wkładaniu rąk przez biskupa podczas bierzmowania, lecz mówi tylko o namaszczeniu, które było przez niego traktowane na równi z apostoelskim włożeniem rąk. Ponieważ bierzmowanie przerozdziło się w sakrament zastrzeżony biskupom, a więc następcom apostołów, dlatego ich wyłącznym przywilejem stało się namaszczenie krzyżem na czole. W związku z powyższym namaszczać na czole nie mogli prezbiterzy podczas chrztu. Po takiej linii poszły też następne wypowiedzi papieża Gelazjusza (492–496).

Wkład Sakramentarza Gelazjańskiego

Naszkicowany powyżej sposób rozumienia i sprawowania sakramentu bierzmowania znalazł swoje odbicie w źródłowych kodeksach liturgii rzymskiej. Pierwszym takim kodeksem liturgicznym, jakim posługiwał się Kościół rzymski, jest Sakramentarz Gelazjański (*Vetus*), w pierwotnej swej wersji skomponowany w okresie pomiędzy 555 i 590 rokiem (nawet jeżeli dziś znamy taką jego wersję, która sięga pierwszej połowy VIII wieku). W sakramentarzu tym znajdują się dwa różne schematy celebracji bierzmowania:

- pierwszy (starszy¹¹) – przewidziany na Wigilię Paschalną;
- drugi – przewidziany na wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego.

Z pierwszego schematu dowiadujemy się, że po namaszczeniu neofity olejem krzyżem uczynionym przez prezbitera,

⁹ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 426–429.

¹⁰ Zob. *Epistula XXV ad Decentium* 3, 6: PL 20, 554–555 (tłum. polskie w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 2001, s. 377, nr 261).

¹¹ Por. A. Chavasse, *Le Sacramentaire gélasien*, Paris–Tournai 1958, s. 169–171.

[...] *ab episcopo datur eis Spiritus septiformis. Ad consignandum imponit eis manum in his verbis: Deus omnipotens, Pater Domini nostri Iesu Christi, qui regenerasti famulos tuos ex aqua et Spiritu Sancto, qui dedisti eis remissionem omnium peccatorum: tu, Domine inmitte in eos Spiritum Sanctum tuum Paraclytum et da eis Spiritum sapientiae et intellectus, Spiritum consilii et fortitudinis, Spiritum scientiae et pietatis; adimple eos Spiritu timoris Dei: in nomine Domini nostri Iesu Christi, cum eo vivis et regnas Deus semper cum Spiritu Sancto per omnia saecula saeculorum. Amen. Postea signat eos in fronte de chrismate dicens: Signum Christi in vitam aeternam. Respondet: Amen. Pax tecum. Respondet: Et cum spiritu tuo* (GeV 451, 452).

Powyższy opis utwierdza w przekonaniu, że pod koniec VI wieku w Rzymie na strukturę bierzmowania składały się następujące elementy:

- włożenie rąk biskupa na ochrzczonych – czemu towarzyszyła modlitwa (poza końcową frazę i odpowiedzią „Amen” zbieżna z modlitwą dziś stosowaną);
- namaszczenie czoła krzyżem w geście znaku krzyża przy słowach: *Signum Christi* (różniących się od słów, które dziś towarzyszą namaszczeniu kształcie krzyża).

W porównaniu więc z *Tradycją apostołską* Hipolita, Sakramentarz Gelazjański łączy w jedno namaszczenie olejem krzyżem i naznaczenie znakiem krzyża – a więc dwa osobne dawniej gesty zespała w jeden (taki zespolony gest przy bierzmowaniu proponuje aktualnie stosowany w Kościele obrzęd bierzmowania). Warto przy okazji zauważyć fakt, że GeV nie wzmiankuje wyraźnie o pocałunku pokoju, choć w jakiś sposób znak ten zakłada, jako że przewiduje pozdrowienie *Pax tecum*¹².

Jeżeli chodzi o drugi ze wspomnianych wyżej schematów GeV, który jest wyraźnie uboższy od pierwszego, to nie ma w nim w ogóle mowy o nakładaniu rąk przez biskupa. Do modlitwy natomiast *Deus omnipotens Pater* dodane są słowa *et iube eum consignari signum crucis in vitam aeternam. Per eundem...* (nr 615, 616). Wydaje się rzeczą prawdopodobną, że ten drugi schemat powstał pod wpływem tradycji gallikańskiej, a konkretniej rzecz ujmując, pod wpływem *Ordo XI*¹³.

Wkład Sakramentarza Gregoriańskiego

W przypadku Sakramentarza Gregoriańskiego (*Hadrianum*) należy zwrócić uwagę na fakt, że obecny jest w nim bardzo ubogi obrzęd celebracji bierzmowania. Polega on zasadniczo na wypowiedzeniu *orationem ad infantes consignandos*, przy czym schemat obrzędu polega właściwie na powtórzeniu (z niewielkimi zmianami)

¹² Zob. R. Falsini, *Il rito della confermazione...*, s. 195.

¹³ Por. M. Andrieu, *Les Ordines Romani du haut moyen-âge*, t. 2: *Les textes* (Ordines I–XIII – „Spicilegium Sacrum Lovaniense” 23), Louvain 1960, s. 405.

omówionego wyżej drugiego schematu GeV¹⁴, odpowiadającego współcześnie stosowanemu w liturgii Kościoła schematowi bierzmowania.

Wkład rzymskich *Ordines*

Jak wynika z przytoczonych wyżej tekstów, w okresie sięgającym niemal najstarszych kodeksów liturgii rzymskiej (Sakramentarza Gelazjańskiego i Gregoriańskiego), znalazł się Kościół w orbicie wpływów gallikańskich. Mowa jest o epoce *Ordines Romani*, z których dziewięć opisuje obrzęd bierzmowania w ramach *Ordo baptismi*, stosowanego podczas celebracji Wigilii Paschalnej. Najważniejszym dla naszego tematu i najstarszym (VI–VII w.) jest *Ordo XI*, którego stosowny fragment brzmi tak:

*et dat orationem pontifex super eos, confirmans eos cum invocatione septiformis gratiae Spiritus sancti. Oratione expleta, facit crucem cum police et chrisma in singulorum frontibus, ita dicendo: In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Pax tibi. Et respondent: Amen*¹⁵.

Dokładniejsza analiza treści *Ordines*, spośród których XI, XXVIII A i XXX B prezentują rzymską linię rozwoju praktyki udzielania bierzmowania, prowadzi do potwierdzenia wniosku, że zasadniczo w okresie od VI do IX wieku (taki bowiem przedział czasowy obejmują *Ordines*) nastąpił faktyczny zanik gestu nakładania rąk (wyjątek pod tym względem stanowi jedynie *Ordo XXX B*¹⁶). Wynika z tego, że w omawianym przedziale czasowym zaczęto w liturgii rzymskiej przywiązywać uwagę do namaszczenia czoła kciukiem zanurzonym w oleju krzyżma (namaszczenie odbywało się w kształcie krzyża), niezależnie od tego, że w opracowaniach odnoszących się do bierzmowania, a pochodzących z tamtych czasów, mówiono wciąż o namaszczeniu dokonywanym przez biskupa nakładającego na kandydatów rękę¹⁷. Praktykę zastąpienia gestu nakładania rąk gestem namaszczenia potwierdzają

¹⁴ Modlitwa przytoczona w GrH brzmi następująco: *Omnipotens, sempiterna Deus, qui regenerare dignatus es hos famulos et famulas tuas ex aqua et Spiritu Sancto, quique dedisti eis remissionem omnium peccatorum, emitte in eos septiformem Spiritum tuum Sanctum Paraclitum de caelis (Spiritum sapientiae et intellectus), Spiritum consilii et fortitudinis, Spiritum scientiae et pietatis, adimple eos Spiritu timoris Domini et consigna eos crucis in vitam propitiatus aeternam* (nr 376).

¹⁵ Por. M. Andrieu, *Les Ordines Romani...*, t. 2, s. 446.

¹⁶ Zob. M. Andrieu, *Les Ordines Romani...*, t. 3: *Les textes* (Ordines XIV–XXXIV – „Spicilegium Sacrum Lovaniense” 24), Louvain 1961, s. 473 (zamieszczony jest tam tekst modlitwy, poprzedzony uwagą: *et tangendo capita ipsorum de manu*).

¹⁷ Raniero Fasini wymienia przykładowo takie nazwiska teologów, jak: Rabano Mauro, Walafrido Strabone, Ratramno (zob. *Il rito della confermazione...*, s. 196). Prawdopodobnie ich terminologią, niezależnie od duszpasterskiej praktyki, posłużył się w wyznaniu wiary Michał Paleolog na II Soborze Lyonskim w 1274 roku (zob. DS 860: [...] *aliud est sacramentum confirmationis, quod per manuum impositionem episcopi conferunt, chrismando renatos*).

teologowie scholastyczni¹⁸, oficjalne poświadczenie takiego faktu wydał Synod Florencki¹⁹, udokumentował go natomiast Sobór Trydencki (zob. DS 1629).

Wkład rzymskich Pontyfikałów

W miejsce *Ordines* nastąpił historyczny rozwój ksiąg liturgicznych pontyfikały. W Pontyfikale Rzymsko-Germańskim natrafiamy na kuriozalną i trudną do zinterpretowania rubrykę, która zaświadcza o tym, że podczas udzielania sakramentów małe dzieci trzymane były na rękach, większe natomiast opierały swą stopę na prawej stopie chrzestnego²⁰. Tenże obrzęd Pontyfikału Rzymsko-Germańskiego reprodukowany jest z pewnymi adaptacjami i skrótami w Pontyfikale Rzymskim z XII wieku, w którym przewiduje się taki porządek sakramentalny:

- pierwsze nałożenie rąk – dokonywane było nad każdym z kandydatów (na podobieństwo Pontyfikału Germańskiego), przy formule rozpoczynającej się od słów: *Spiritus Sanctus super vos descendat et virtus altissimi sine peccato vos custodiat* (aktualnej i dziś);
- modlitwa *Omnipotens sempiterna, qui regenerare dignatus es hos famulos tuos et famulas ex aqua et Spiritu Sancto, quinque dedisti eis remissionem omnium peccatorum, emitte in eos septiformem Spiritum tuum, sanctum paraclitum de coelis*, z powtarzaną następnie po każdej prośbie o siedem darów Ducha Świętego aklamacją *Amen* (bez powtarzania po każdym wzywaniu poszczególnych darów Ducha Świętego aklamacji *Amen* modlitwa ta obecna jest już w Pontyfikale Rzymsko-Germańskim);
- namaszczenie czoła każdego z kandydatów kciukiem zanurzonym w oleju krzyżma – temu namaszczeniu towarzyszyła formuła słowna: [N.N.] *signo te signo crucis, confirmo te chrismate salutis, in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen. Pax tecum. Resp.: Et cum spiritu tuo* (podobnie jak dziś);
- pozdrowienie *Pax vobis*, modlitwa (*Deus qui apostolis tuis santum dedisti Spiritum et per eos eorumque successores caeteris fidelibus tradendum esse voluisti, respice propitius ad humilitatis nostrae famulatum et praesta ut horum corda, quorum frontes sacro chrismate delinivimus et signo crucis designavimus, idem Spiritus Sanctus adveniens templum gloriae suae dignanter inhabitando perficiat*) i błogosławieństwo końcowe²¹.

¹⁸ Por. Św. Tomasz, *Suma teologiczna*, III, 72, kw. 2, 3.

¹⁹ Uczynił to w dekrecie do Armeńczyków (zob. DS 1318: [...] *loco autem illius manus impositionis in Ecclesia datur confirmatio*).

²⁰ [...] *et infantes quidem in brachiis dextris tenentur, maiores vero pedem ponant super pedem „dextrum” patris sui* (C. Vogel, R. Elze, *Le Pontifical Romano-Germanique du dixième siècle*, t. 2: *Le texte*, Città del Vaticano 1963, s. 108, nr 382). Warto zwrócić uwagę na fakt, że rubryka 390 podkreśla ścisły związek pomiędzy chrztem i bierzmowaniem: *Hoc autem omnino precavendum est ut non neglegatur, quia tunc omne baptismum legitimum christianitatis nomine confirmatur* (zob. tamże, s. 110).

²¹ Zob. M. Andrieu, *Le Pontifical romain au moyen-âge*, t. 1: *Le Pontifical romain du XII^e siècle*, Città del Vaticano 1938, s. 247, 248.

Obrzęd więc bierzmowania poszerzony i rozwinięty na terenach gallikańsko-germańskich powrócił do Rzymu ubogacony w formularze i w gest pierwszego nałożenia rąk.

Pontyfikał Kurii Rzymskiej z XIII wieku prezentuje zasadniczo taki sam obrzęd, jak tamten z XII wieku. Jediną rzeczą, której w stosunku do tamtego brakuje, jest formuła wprowadzająca *Spiritus Sanctus*. Niemniej zagadnieniem większej wagi jest fakt, że w omawianym pontyfikał z XIII wieku bierzmowanie jawi się jako sakrament udzielany w oderwaniu od *Ordo sabbati sancti*, funkcjonujący w nim jako obrzęd niezależny, usytuowany pomiędzy formułami błogosławieństw szat kapłańskich i formułą błogosławieństwa chleba²².

Bierzmowanie, nie tracąc całkowitego związku z chrztem, będzie zasadniczo od tego czasu pojmowane jako sakrament dojrzałości, doskonałości duchowej, męstwa i chrześcijańskiej pełni, a więc jako sakrament, dzięki któremu uzyskuje się w darze Ducha Świętego, by móc składać świadectwo²³. Pontyfikał Kurii Rzymskiej nie czyni w gruncie rzeczy nic innego, jak kodyfikuje rozpowszechniony już zwyczaj rozumienia i udzielania omawianego sakramentu w oderwaniu od Wigilii Paschalnej, zwyczaj więc sięgający swymi korzeniami przynajmniej IX wieku. Odseparowawszy się od Wigilii Paschalnej, bierzmowanie zagubiło swój kontekst liturgiczny i straciło – również w oczach samych teologów – swój związek z obrzędem błogosławienia oleju krzyżma w Wielki Czwartek.

Obrzędowe ubóstwo bierzmowania wpłynęło znacząco na zubożenie jego teologicznego rozumienia. Na wspomniane wyżej zubożające odseparowanie bierzmowania od Wigilii Paschalnej (tym samym również od chrztu) wpłynęły dwie następujące przyczyny:

- terytorialny rozrost diecezji, z powodu którego mieszkańcy miast – siedzib biskupich mogli być bierzmowani w Wigilię Paschalną, podczas gdy inni przyjmować mogli bierzmowanie w trakcie wizyty pasterskiej, jaką biskupi odbywali w poszczególnych parafiach;
- rozpowszechniany coraz bardziej zwyczaj udzielania chrztu dzieciom, w kilka dni po ich narodzeniu.

Decydująca faza rozwoju w rozumieniu i sprawowaniu bierzmowania dokonała się pod wpływem Pontyfikału Wilhelma Duranda. Zdołał on ogromny rozgłos, a nawet został w 1485 roku przyjęty przez papieża Innocentego VIII i określony jako oficjalny pontyfikał Kościoła rzymskiego, następnie zaś przez Sobór Trydencki został rozszerzony na cały Kościół. Obrzęd bierzmowania zaproponowany przez Duranda różni się od obecnego obrzędu tym tylko, że zawiera

²² Zob. tenże, *Le Pontifical romain...*, t. 2: *Le Pontifical de la Curie Romaine au XIII^e siècle*, Città del Vaticano 1940, s. 452, 453.

²³ Por. P. Anciaux, *Le Sacrament de confirmation*, w: *Christo signati: farde pastorale sur la confirmation*, red. P. Anciaux, A. Verheul, J. Rabau, Malines 1954, s. 20, 21.

rubrykę, która mówi o nakładaniu ręki podczas namaszczenia (*dextre manus crismate intineta*) i pewną zmianę w końcowej części stosownej formuły słownej²⁴. Jeżeli chodzi natomiast o porównanie z wcześniejszymi pontyfikatami, to zauważyć trzeba, że Durand przeniósł na początek pontyfikału (*Liber primus, I: Pars prima incipit*) obrzęd bierzmowania i przywrócił – proponując jako formułę wstępną – modlitwę *Spiritus Sanctus...* (była ona obecna już w pontyfiale z XII w.), po niej zaś zalecał wezwania *Adiutorium nostrum in nomine Domini. Domine exaudi orationem meam. Dominus vobiscum...*; wprowadził też wspólne nałożenie rąk na wszystkich kandydatów do bierzmowania; zastąpił starożytny gest pocałunku pokoju (miał on miejsce po namaszczeniu) gestem „uderzenia” w policzek (był to tzw. lekki policzek: *...dat sibi leviter alapam super genam, dicens Pax tecum*), znosząc odpowiedź *Et cum spiritu tuo*; wprowadził śpiew antyfony *Confirma hoc, Deus, quod operatus es in nobis a templo sancto tuo quod est in Ierusalem; Gloria...*; werset *Ecce sic benedicetur homo, qui timet Dominum* przeniósł na koniec obrzędu, łącząc go z błogosławieństwem końcowym w kształcie krzyża, przy słowach: *Benedicat vos Dominus ex Sion et videatis bona Ierusalem omnibus diebus vitae vestrae et habeatis vitam aeternam. Amen*; wprowadził też do obrzędu obowiązującą zasadę, w myśl której bierzmowany miał przez trzy dni nosić tzw. *crismalia*, czyli chodzić (*in honore Sanctae Trinitatis*) z czołem zabandażowanym, a także umieścił zalecenie, aby chrzestni uczyli swych chrześniaków *Credo, Pater noster* i *Ave Maria*.

Jeżeli chodzi o lekki policzek, to w *Rationale divinorum officiorum* Durand (nie wyjaśniając, skąd zaczerpnął samą jego ideę) podaje cztery następujące motywy zastosowania go: dla przypomnienia bierzmowanemu tego, co otrzymał; dla przekonania go, że nie powinien się wstydzić wyznawania imienia Jezus; dla symbolicznego przypomnienia wkładania rąk przez apostołów; dla zwrócenia uwagi na fakt, że trzeba się bać szatana. Kontynuując interpretację tego gestu, Durand podkreśla konieczność wyzbycia się wstydu w wyznawaniu wiary w Jezusa, przypominając, że „dla takiego samego powodu stosuje się gdzieś ten gest w stosunku do młodych kawalerzystów”²⁵. Powyższa interpretacja jest oczywiście płytka, przede wszystkim zaś uzasadnia wprowadzenie do liturgicznego obrzędu gestu, który nic z takim obrzędem nie ma wspólnego. Niezrozumiałe natomiast pozostaje wciąż to, że gest ten napotkał na tak podatny i sprzyjający grunt, oraz uzyskał akceptację na długie, bo sięgające naszych czasów lata duszpasterskiej praktyki Kościoła²⁶.

²⁴ Zob. M. Andrieu, *Le Pontifical romain...*, t. 3: *Le Pontifical de Guillaume Durand*, Città del Vaticano 1940, s. 334. Fragment różniący się brzmi następująco: [...] *ut replearis eodem Spiritu sancto et habeas vitam eternam. Amen*.

²⁵ Zob. *Rituale divinorum officiorum*, VI, 84, Venetiis 1577, s. 241, 242 (cyt. za: R. Falsini, *Il rito della confermazione...*, s. 199, przyp. 39). Powyższą interpretację podaje Durand w tym dziele, w komentarzu odnoszącym się do Wielkiej Soboty, choć w jego pontyfiale obrzęd bierzmowania usytuowany jest poza Wielką Sobotą.

²⁶ Por. R. Falsini, *Il rito della confermazione...*, s. 199.

Zróznicowanie w sposobie namaszczenia olejem krzyżma i w nazewnictwie stosowanym na określenie sakramentu

Warto podkreślić fakt, że w Kościele zachodnim doszło do zróznicowania w samym namaszczeniu krzyżmem. I tak, w Hiszpanii i Galii, gdy – pod nieobecność biskupa – chrztu udzielali prezbiterzy lub diakoni, oni też namaszczeni neofitów. Kiedy natomiast później bierzmowania udzielał biskup, opuszczał obrzęd namaszczenia (a więc nie powtarzał go), dokonując jedynie nałożenia rąk na przystępujących do bierzmowania. Inaczej natomiast było w Rzymie, gdzie stosowane były dwa namaszczenia krzyżmem. Ten rzymski obrzęd bierzmowania utrwalił się z pewnością przed VIII wiekiem.

Na określenie bierzmowania stosowano w rzymskich księgach liturgicznych trzy różne określenia. Posługiwano się mianowicie takimi nazwami:

- *consignatio (ad consignandum* – w GeV; *ad infantes consignandos* – w GrH, w pontyfikale z XII w. oraz w późniejszych pontyfikalach);
- *chrismatio (de chrismandis in fronte pueris* – w Pontyfikale Duranda i w późniejszych pontyfikalach);
- *confirmatio (Ordo ad confirmandum* lub *Ad conformandum* w niektórych pontyfikalach późniejszych niż Pontyfikał Duranda).

Niezależnie od faktu zróznicowanej terminologii, jaką odnoszono do omawianego sakramentu, począwszy od V wieku umacniać się zaczęła tendencja do posługiwania się – szczególnie w kręgu wyodrębnionych z czasem języków romańskich (neołacińskich) i anglosaskich – nazwą *confirmatio* (umocnienie, utwierdzenie)²⁷. Określenie to wskazuje na interwencję biskupa, który dopełniał chrześcijańskiego wtajemniczenia, jako że umacniał i utwierdzał to, co zostało rozpoczęte na chrzcie udzielanym przez prezbiterów lub diakonów. Również w języku polskim zaczęto posługiwać się odpowiednikiem łacińskiego *confirmatio*, brzmiącym „bierzmowanie”²⁸. Uzasadnieniem takiej terminologii był fakt, że mianem „bierzma” określano stropową belkę, której zadaniem było połączenie przeciwległych ścian chaty i zapewnienie jej w ten sposób stabilności, bowiem wmontowanie owego „bierzma” zabezpieczało ściany przed niebezpiecznym naporem wiatrów do tego stopnia, że nie trzeba ich było już dodatkowo podpierać.

²⁷ Już na I Synodzie w Orange (441) pojawiła się (w drugim kanonie tegoż synodu) ta nazwa, która zastępować zaczęła stopniowo i konsekwentnie stosowane dotąd określenie *consignatio*, czyli „namaszczenie” (zob. J. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, Warszawa 1988, s. 323).

²⁸ Termin „bierzmowanie” wywodzi się faktycznie od łacińskiego pojęcia *firmitas*, *-are* (umacniać, utrwalać), choć bezpośrednią proveniencję posiada w starosłowiańskim nazewnictwie, które w języku czeskim przybrało postać *birmovati*. Ponieważ w dawnej polszczyźnie nie posługiwano się chętnie głoską „f”, dlatego zaczęto ją zastępować wargowym „b”, doprowadzając najpierw do wykrystalizowania się nazwy „bierzowanie”, następnie zaś „bierzmowanie”.

NIEKTÓRE ŚWIADECTWA O SPOSOBIE WTajemniczenia CHRZEŚCIJAŃSKIEGO POZA RZYMEM

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę jeszcze na inne świadectwa patrystyczne, które zawierają opis obrzędów wtajemniczenia chrześcijańskiego w rycie łacińskim sprawowanym poza Rzymem. W przypadku Afryki znane były trzy oddzielne czynności sakramentalne, które następowały bezpośrednio po sobie. Tertulian w *Traktacie o chrzcie* wzmiankuje najpierw obmycie wodą, które stanowi przygotowanie do przyjęcia Ducha Świętego. Następnie zaś wspomina o nałożeniu rąk i o błogosławieństwie, przy jednoczesnym wzywaniu Ducha Świętego²⁹. Wyraźniejsze wzmianki o trzech różnych czynnościach – sakramentach, składających się na wtajemniczenie chrześcijańskie, zawarł Tertulian w dziele zatytułowanym *O zmartwychwstaniu*, w którym wymienia chrzest (z czynnością obmycia wodą, namaszczenia i naznaczenia krzyżem), bierzmowanie (z czynnością nałożenia rąk) i Eucharystię (z czynnością karmienia Ciałem i Krwią Chrystusa)³⁰.

Świadectwo Cypriana pochodzi z okresu sporów o ważność chrztu udzielanego przez heretyków. Doszło bowiem faktycznie do tego, że w Kościołach Afryki i na Wschodzie udzielano ponownie chrztu tym, którzy wcześniej zostali ochrzczeni przez heretyków. W Rzymie natomiast i w Aleksandrii uznawano taki chrzest za ważny, w związku z czym poprzestawano na tzw. obrzędzie pojednania (takie rozwiązanie proponował nawet sam papież Stefan I). W obliczu zaistniałej rozbieżności Cyprian odwołał się do praktyki Kościoła i – nawiązując do nauki przekazanej przez Piotra i Jana w Samarii – wyjaśnił, że nie ma konieczności ponawiania chrztu w przypadkach udzielenia go przez heretyków³¹, bo ze swej istoty jest on udzieleniem mocy imienia Jezus, a zatem ma swoją zbawczą moc³², jako że „to imię, raz wezwane, nie może być unieważnione przez jakiegokolwiek człowieka”³³. Należy natomiast taki chrzest odpowiednio dopełnić, a więc dokonać nałożenia rąk dla udzielenia Ducha Świętego³⁴.

W przypadku liturgii obrzędku ambrojańskiego informacje na temat bierzmowania udzielanego w nim w IV wieku pochodzą przede wszystkim z dwóch następujących traktatów teologicznych Ambrozego: *De sacramentis* i *De mysteriis*.

²⁹ Zob. *De baptismo* 7, 8: PL 1,1206–1209.

³⁰ Zob. *De resurrectione carnis*: PL 2,795–886.

³¹ Zob. *List* 73,21: PL 3,1123. Oto wyjaśnienie przedstawione przez Cypriana: „Zauważyłem, że pośród braci rozpoczęła się dyskusja na temat, w jaki sposób należy traktować tych, którzy wprawdzie od heretyków, lecz w imię Boga naszego, Jezusa Chrystusa, zostali ochrzczeni (*in nomine Dei nostri Jesu Christi sint tincti*), a następnie odeszli od herezji i przybyli pokornie prosząc, aby ich przyjął do Kościoła Bożego” (tłum. polskie za: J. Słomka, *Spór o władzę Kościoła nad chrztem*, w: *Mistagogia a duchowość*, red. A. Żądło, Katowice 2004, s. 165).

³² Por. J. Słomka, *Spór o władzę...*, s. 166.

³³ Tamże.

³⁴ Zob. tamże.

Św. Ambroży opisuje w nich zwyczaje liturgiczne, jakie w owym czasie panowały w Mediolanie. Z treści obu traktatów dowiadujemy się, że neofici po wyjściu z wody podchodzili do biskupa, który dokonywał obfitego namaszczenia przez wylanie na ich głowy oleju. Po takim namaszczeniu odczytywano fragment Ewangelii św. Jana, który opisuje scenę umycia nóg apostołom, następnie zaś umywano nogi neofitom. Po tym obrzędzie neofici przywdziewali białe szaty (nosili je przez całą oktawę Paschy) i otrzymywali tzw. duchową pieczęć, o której wspomina św. Paweł w Drugim Liście do Koryntian (1,21-22). Na wyciśnięciu tej duchowej pieczęci polegało w opisie Ambrożego bierzmowanie. Pieczęć ta pochodzi od samego Ducha Świętego, o którego proszono w modlitwie zawierającej prośbę o siedem darów Ducha Świętego³⁵, połączonej być może z nałożeniem rąk (nie ma bowiem wyraźnych o tym wzmianek) i naznaczeniem znakiem krzyża.

ODNOWIONY OBRZĘD BIERZMOWANIA

Aktualnie stosowany w Kościele obrzęd bierzmowania stanowi wyraz realizacji postanowień podjętych w tym względzie przez Sobór Watykański II (por. KL 71). Zalecają one wyraźnie rewizję obrzędu dotychczas stosowanego, w celu zapewnienia mu większej harmonii z pozostałymi obrzędami wtajemniczenia chrześcijańskiego. Pierwszą sprawą, na którą należało przy tej okazji zwrócić uwagę, było jasne uwypuklenie związku bierzmowania z chrztem. Związek taki akcentują nowe przepisy odnoszące się do świadków bierzmowania. Poprzedni *Kodeks Prawa Kanonicznego* (kan. 796,1) postanawiał, żeby świadkami bierzmowania nie byli chrzestni, lecz inne osoby. Nowy pontyfikał zniósł ten przepis, a nawet zalecił, aby w miarę możliwości rolę świadków pełnili właśnie chrzestni (por. OB 5)³⁶. Stawia oprócz tego takie same wymagania zarówno chrzestnym, jak i świadkom bierzmowania, a mianowicie, żeby jedni i drudzy byli już w pełni wtajemniczeni, żeby więc byli pełnymi i nie wykluczonymi przez Prawo członkami Kościoła (zob. OB 6; por. też KPK 874 i 893,1). Pontyfikał nie wyklucza oczywiście możliwości zaproszenia do roli świadków bierzmowania innych osób niż chrzestni. Mogą nimi być nawet (przeciwnie niż przy chrzcie) rodzice kandydata do bierzmowania (por. OB 5).

Nowy obrzęd bierzmowania nie stawia przed kandydatem wymogu, aby sobie obrał nowe imię (por. OB 26). Akcentuje natomiast wyraźne odniesienie do chrztu,

³⁵ Por. Św. Ambroży, *De sacramentis* III, 8. Ambroży potwierdza zastosowanie modlitwy proponowanej już przez Hipolita, z wyraźnym jednak wzmiankowaniem siedmiu darów Ducha Świętego: *Sequitur spiritale signaculum quod audistis hodie legi, quia post fontem superest ut perfectio fiat, quando ad invocationem sacerdotis Spiritus Sanctus infunditur, Spiritus sapientiae et intellectus, Spiritus consilii atque virtutis, Spiritus cognitionis atque pietatis, Spiritus sancti timoris, septem quasi virtutes Spiritus* (PL 16,434).

³⁶ Por. też *Kodeks Prawa Kanonicznego* (KPK), Poznań 1984, kan. 893, par. 2.

przez wymóg odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych (zob. OB 23). Odnowienie tych przyrzeczeń ma miejsce po przemówieniu biskupa, a przed nałożeniem przez niego rąk na kandydatów, i stanowi weryfikację obowiązków płynących z chrztu, do którego nawiązuje biskup w swoim przemówieniu. Bierzmowanie stanowi udoskonalenie sakramentu chrztu. W modlitwie towarzyszącej wyciągnięciu rąk biskup prosi o nową interwencję Ducha Świętego. Zawarta w tej modlitwie prośba o dary tego Ducha (por. OB 25) oparta jest na tekście wyjętym z księgi proroka Izajasza (11,1-3), gdzie jest mowa o przyszłym Mesjaszu, który – jako Odrośl z pnia Jessego – będzie w sposób szczególny ubogacony darami Ducha Świętego. Liczba darów (siedem) jest symboliczna i oznacza pełnię oraz bogactwo. Duch Boży będzie działał przez Mesjasza, tak jak działał przez ludzi Starego Testamentu (podobne treści płyną z 1 Sm 10,6; 16,13, gdzie ukazana jest sylwetka Saula ogarniętego przez Ducha). Mądrość i rozum Mesjasza mają swój pierwowzór w mądrości Salomona (por. 1 Krl 3,9-12; 5,9-11; 10,1-9). Męstwo dało się poznać w życiu Dawida. Bojaźń Boża – w życiu patriarchów (np. w życiu Abrahama – Rdz 28,17). Bojaźń Boża stanowi początek prawdziwej mądrości (por. Prz 9,10).

Dzięki pełni darów, jakich Bóg udzielił w Starym Testamencie prorokom i królom, Mesjasz cieszy się pełnią mądrości proroków i królów. Z tej pełni darów Mesjasza otrzymują z kolei bierzmowani, bo udzielone im zostają nie tylko dary Ducha Świętego, ale On sam jest im dawany jako dar. Tę prawdę podkreśla wyraźnie nowa (ustanowiona przez papieża Pawła VI) formuła bierzmowania, która zawiera zwrot do Boga z prośbą o dary Ducha Świętego i o Ducha Świętego jako dar (por. Dz 2,38; 8,18-20; 10,45). Paweł VI podkreśla, że w bierzmowaniu „odrodzeni na chrzcie otrzymują jako niewysłowny Dar samego Ducha Świętego, który ich umacnia w szczególny sposób” (por. KK 11)³⁷.

ZWIĄZEK BIERZMOWANIA Z EUCHARYSTIĄ

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa bierzmowanie wkomponowane było w proces wtajemniczenia chrześcijańskiego i udzielane jako drugi z trzech sakramentów tego wtajemniczenia. W związku z tym chrzest i bierzmowanie prowadziły do Eucharystii. Obecna praktyka duszpasterska charakteryzuje się tym, że bierzmowania udziela się po Eucharystii, a bywa i tak, że przystępują do niego osoby w okresie przygotowania do małżeństwa (por. OB 12), lub po sakramencie małżeństwa, w sytuacji, gdy „ordynariusz miejscowy osądzi, [...] [że] byłoby lepiej odłożyć je na czas po zawarciu małżeństwa” (OB 12). Niemniej sakramentu tego udziela się zawsze podczas Mszy św., by ściślej podkreślić jego związek z całym wtajemniczeniem, którego Eucharystia jest szczytem. Bierzmowanie umacnia podobieństwo ochrzczonego do Chrystusa, który jest Prorokiem, Kapłanem

³⁷ Konstytucja apostolska *Divinae consortium...*, s. 12.

i Królem (por. Łk 4,18; 1 Sm 24,7.11; Iz 61,1), przygotowując w ten sposób do udziału w Eucharystii. Jezus nazywa siebie Chrystusem, bo sam Duch Pański Go namaścił, udzielając Mu pełni potrójnej godności. Bierzmowanie pogłębia w nas otrzymane na chrzcie podobieństwo do takiego Chrystusa, ponieważ:

- umacnia nasz udział w prorockiej funkcji Chrystusa, dzięki czemu możemy pełniej uczestniczyć w liturgii słowa, bo posiadamy tego Ducha, dzięki któremu uzdolnieni jesteśmy do przyjmowania Słowa i dawania o nim świadectwa, jako że wyposażeni jesteśmy we władzę i moc do publicznego wyznawania wiary – jakby z urzędu³⁸;
- potęguje nasze uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa, dzięki czemu stajemy się zdolni do składania Bogu ofiary z własnego życia (Chrystus złożył swe życie mocą Ducha Świętego – por. Hbr 9,14; my natomiast składamy nasze duchowe ofiary – por. Rz 12,1; 1 P 2,5.9; KK 34);
- utwierdza w nas podobieństwo do Chrystusa, który wyznał przed Piłatem, że jest królem, a kiedy indziej oświadczył, iż nie przyszedł po to, aby Mu służono, lecz aby służyć (por. Mt 20,28).

Królewska misja Chrystusa łączy się ściśle z kapłańską, jako że w ofierze na krzyżu wyraził On w sposób najdoskonalszy swą gotowość do służby. Również każdy chrześcijanin jest od chwili przyjęcia bierzmowania uzdolniony do tego, by całe swe życie uczynić służbą (por. KK 36). Ta postawa królewskiej służby wyraża się podczas uczestnictwa w Eucharystii (por. OWMR 62) – przez modlitwę powszechną oraz przez dar materialny. Służąc – i tylko w ten sposób – przyczynia się chrześcijanin do szerzenia we własnym środowisku miłej woni Chrystusa (por. 2 Kor 2,14).

Bierzmowanie udoskonala więź ochrzczonych z Kościołem, bowiem „otrzymanie Ducha Świętego przez posługę biskupa wskazuje [...] na ścisłą więź, jaka łączy bierzmowanych z Kościołem” (OB 7). Pierwszorzędnym więc celem tego sakramentu jest nie tyle i przede wszystkim własne uświęcenie chrześcijan, co raczej budowanie Kościoła, do którego są oni uzdalniani darem umocnienia ich do dawania świadectwa przez wiarę i miłość. Tak więc, dzięki bierzmowaniu życiu chrześcijan zostaje nadany wymiar eklezjalny, a to z kolei stanowi powód, dla którego należy akcentować społeczny charakter bierzmowania. Przystąpienie do tego sakramentu domaga się należytego przygotowania, które ciąży przede wszystkim na duszpasterzach, katechetach i rodzicach. Sam przebieg celebracji sakramentu powinien mieć charakter świąteczny i radosny, a także społeczny, tzn. odbyć się przy udziale wiernych danej wspólnoty parafialnej (por. OB 4).

³⁸ Por. Św. Tomasz, *Suma teologiczna*, III, 72, kw. 5.

FUNKCJA BISKUPA JAKO WŁAŚCIWEGO SZAFARZA BIERZMOWANIA

Sobór Watykański II nazywa biskupów właściwymi szafarzami bierzmowania (*ministri originarii confirmationis* – KK 26). Łacińskie słowo *origo*, *-nis* oznacza źródło, początek. Tym *origo* było u zarania Kościoła wydarzenie zesłania Ducha Świętego oraz nakładanie rąk przez apostołów. Biskup (jako właściwy szafarz) może z ważnych powodów zaprosić prezbiterów (zwłaszcza zaś dziekanów, proboszczów lub katechetów) do koncelebrowania z nim liturgii bierzmowania (por. OB 8). W takim przypadku koncelebrujący prezbiterzy dokonują wraz z biskupem nałożenia rąk na kandydatów do bierzmowania (por. OB 9), a następnie (po otrzymaniu od biskupa naczynia z krzyżem) udzielają bierzmowania wyznaczonej grupie kandydatów. Taka koncelebra podkreśla rolę biskupa jako pasterza Kościoła lokalnego oraz związek poszczególnych parafii z nim.

MISJA DUCHA ŚWIĘTEGO W EKONOMII ZBAWIENIA

Liturgia bierzmowania zapoznaje nas z historią działania Ducha Świętego, w której można wyodrębnić następujące etapy:

- Sam Bóg obiecał najpierw, że w czasach mesjańskich ześle w darze Ducha Świętego. Obietnice te przekazał w różnych symbolach (np. w symbolu obficie wylanej wody, która podtrzymuje życie i leczy) – mówią o tym czytania ze Starego Testamentu (Iz 43,20; 44,3; 58,11; Ez 36,24.28; 39,29; 47,1-12; Jl 3,1-3);
- Duch Święty działał w momencie wcielenia Syna Bożego oraz podczas chrztu w Jordanie (por. Łk 1,35; Mk 1,10; Dz 10,38);
- Jezus przekazał obietnicę zesłania Ducha Świętego (por. J 7,37-30, gdzie jest mowa o wylaniu żywej wody; J 14,16-17.26; 15,26; 16,7-14; Dz 1,8; Łk 24,49);
- Duch Święty zstąpił na apostołów (por. Dz 2,4); również na tych, którzy (po przyjęciu wiary przekazanej im przez nałożenie rąk) przyjmują chrzest, zstępuje Duch Święty (por. Dz 2,38; 8,15-17; 10,47; 19,5);
- W liturgii bierzmowania uobecnia się (przez posługę biskupa) przedłużenie Pięćdziesiątnicy, z którą papież Paweł VI wiąże nałożenie rąk przez biskupa – wyrazem wiary w to, że uobecnienie tamtego wydarzenia ma miejsce w bierzmowaniu, są słowa kończące modlitwę powszechną podczas bierzmowania (por. np. OB 30).

WNIOSEK PASTORALNY

Uczyniony powyżej pobieżny przegląd wybranych świadectw biblijnych, patrystycznych i liturgicznych, jak również podjęta nad nimi refleksja, utwierdzają w przekonaniu, iż bierzmowanie tworzy z natury swej nierozłączne ogniwo

kompleksowo pomyślanego i ustanowionego już w czasach starożytnych obrzędu chrześcijańskiego wtajemniczenia, odznaczającego się narastającą dynamiką prowadzenia ludzi, którzy uwierzyli w Chrystusa, ku pełni ich życiowego zjednoczenia z Nim. Zjednoczenie takie osiągnie swój szczyt w czasach ostatecznych, tzn. wtedy, gdy Chrystus chwalebny przyjdzie powtórnie i zabierze nas do siebie, byśmy na wieki przebywali tam, gdzie On już przebywa (por. J 14,3). Początkiem takiego, tj. pełnego w eschatologiczne skutki zjednoczenia z Chrystusem jest chrzest, jego umocnieniem jest bierzmowanie, zaś jego zadatkem i pokarmem na drogę ku niemu prowadzącą jest Eucharystia.

IL SACRAMENTO DELLA CRESIMA IERI E OGGI

Riassunto

Nell'arco della storia delle celebrazioni liturgiche, effettuate nella Chiesa autorizzata da Gesù a proclamare la parola di Dio e amministrare i sacramenti in tutto il mondo, si è svolto un cambiamento della pratica di celebrare la cresima e – in conseguenza – del modo di intenderla e interpretarla pastoralmente. Infatti, dall'imposizione delle mani degli apostoli mandati in una città della Samaria, per stenderle sui neofiti in segno del compimento dell'opera iniziata con il loro battesimo, amministrato dal diacono Filippo, si è passato nella storia della liturgia della Chiesa occidentale all'uso dell'olio con cui nel periodo precedente il vescovo cospargeva il capo dei cresimandi, ora invece unge con esso la loro fronte, segnandola con il segno della croce. Dalla pratica di cresimare i neofiti subito dopo il battesimo e prima della loro partecipazione all'eucaristia, si è passato a cresimare i cristiani già ammessi all'eucaristia, provocando in tal modo uno spostamento nell'interpretazione teologica del sacramento studiato. La Chiesa di oggi rimane erede di questi cambiamenti, interpretando ancora e praticando la cresima come sacramento della maturità cristiana. Nell'articolo sopra presentato si è voluto documentare i passaggi avvenuti nella storia delle celebrazioni liturgiche e nel pensiero teologico-sacramentario della Chiesa, attraverso il riferimento alle adeguate testimonianze bibliche, patristiche e liturgiche.

Słowa kluczowe: bierzmowanie, inicjacja chrześcijańska, namaszczenie, olej, *Ordines Romani*, pontyfikaty, sakramentarze, włożenie rąk, znak krzyża

Parole chiavi: cresima, imposizione delle mani, iniziazione cristiana, olio, *Ordines Romani*, pontificali, sacramentari, segno della croce, unzione